

Łukasz Błaszczak

doktor nauk prawnych, adiunkt w Zakładzie Postępowania Cywilnego na WPAiE
Uniwersytetu Wrocławskiego, stypendysta Fundacji na rzecz Nauki Polskiej

Kontrola orzeczenia arbitrażowego ze szczególnym uwzględnieniem klauzuli porządku publicznego

I.

1. Kontrola orzeczenia arbitrażowego w świetle przepisów Kodeksu postępowania cywilnego może odbyć się w ramach postępowania wywołanego skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego oraz w postępowaniu o uznanie lub stwierdzenie wykonalności tego wyroku¹. Odnosząc się do **skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego**, należy zauważyć, że jest to środek o szczególnym charakterze, posiada on bowiem obok cech nadzwyczajnego środka odwoławczego także cechy samodzielnego powództwa zmierzającego do ukształtowania prawa lub stosunku prawnego². Skarga o uchylenie

1 Por. *L. Błaszczak*, Sąd polubowny a sąd powszechny – określenie wzajemnych relacji w świetle przepisów Kodeksu postępowania cywilnego [w:] *Arbitraż i mediacja jako instrumenty wspierania przedsiębiorczości*, *Facultas Iuridica Universitatis Ressoiviensis*, Rzeszów 2006, s. 15 i n.; *T. Ereciński*, Arbitraż a sądownictwo państwowe, *PUG* 1994, Nr 2, s. 2 i n.; *F. Zedler*, Zapis na sąd polubowny [w:] *Umowy w obrocie gospodarczym*, pod red. *A. Kocha, J. Napierały*, Kraków 2006, s. 385; zob. również opracowanie *H. Sonnauer*, *Die Kontrolle der Schiedsgerichte durch die staatlichen Gerichte*, Köln–Berlin–Bonn–München 1992.

2 Por. *A. Zieliński* [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz do artykułów 506–1217*, pod red. *A. Zielińskiego*, Warszawa 2006, s. 1443; *S. Dalka*, *Sądownictwo polubowne w PRL*, Warszawa 1987, s. 138; *tenże*, *Kontrola sądu państwowego nad sądami polubownymi* [w:] *Proces i prawo. Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jerzego Jodłowskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 290; *T. Ereciński* [w:] *J. Ciszewski, T. Ereciński*, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część czwarta. Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Część piąta. Sąd polubowny (arbitrażowy)*, t. 5, Warszawa 2006, s. 441; *A. Krawczyk*, *Problematyka skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego w świetle prawa międzynarodowego i prawa krajowego* [w:] *Arbitraż i mediacja jako instrumenty wspierania przedsiębiorczości*, *Facultas Iuridica Universitatis Ressoiviensis*, Rzeszów 2006, s. 109; *B. Dobrzański* [w:] *B. Dobrzański, M. Lisiewski, Z. Resich, W. Siedlecki*, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom I*, pod red. *Z. Resicha i W. Siedleckiego*, Warszawa 1975, s. 1036; *M.A. Myrcha*, *Sądy polubowne w prawie kanonicznym. Studium prawnoporównawcze*, Lublin 1948, s. 235; *T. Kurnicki*, *Znowelizowane postępowanie*

wyroku sądu polubownego jest zbliżona do skargi o wznowienie postępowania, gdyż również ta ostatnia przysługuje od prawomocnego orzeczenia. Oczywiście wyrok sądu polubownego zasadniczo zawsze będzie wyrokiem korzystającym z prawomocności formalnej, natomiast kwestia prawomocności materialnej nie ma większego znaczenia dla dopuszczalności skargi, ponieważ wydanie postanowienia o uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności nie stoi na przeszkodzie późniejszemu uchyleniu tego wyroku na skutek skargi. Można zatem postawić tezę, że skarga, o której mowa w art. 1205 KPC, w każdym wypadku będzie przysługiwała od wyroku prawomocnego formalnie, natomiast wtedy, gdy zapadnie w stosunku do niego decyzja sądu powszechnego (w kwestii uznania lub stwierdzenia wykonalności), także od prawomocnego materialnie. Tym samym jest ona środkiem prawnym służącym do wzruszenia skutku prawnego, jakim jest prawomocność. Ponadto skarga, podobnie jak powództwo o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego, zmierza w istocie do wywołania nowego stanu prawnego poprzez zniesienie stosunku prawnego lub prawa, a w konsekwencji do zmiany sytuacji prawnej stron³. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 31.5.2000 r. stanął na stanowisku, że możliwość wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego stanowi dla uczestników postępowania arbitrażowego szczególny środek zaskarżenia wyroku wydanego w tym postępowaniu, a orzeczenie sądu państwowego, kończące postępowanie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, definitywnie zakończy postępowanie przed sądem państwowym⁴. Nie analizując jednak w pełni skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego – chociażby ze względu na obszerność i wielowątkowość tej instytucji – warto poczynić kilka uwag odnośnie do samych podstaw skargi. Otóż podstawy skargi wymienione w art. 1206 KPC stanowią zamknięty katalog podstaw uchylenia wyroku sądu polubownego. Strony w zapisie nie mogą poszerzyć tego katalogu o dodatkowe podstawy. Podstawy te są jednocześnie zgodne z tymi, które zawarte są w ustawie wzorcowej o międzynarodowym arbitrażu handlowym oraz w znacznym stopniu zmodyfikowane w porównaniu do tych, które były uregulowane w uchylonym już art. 712 KPC. I tak np. zgodnie z art. 34 ust. 2 ustawy modelowej UNCITRAL orzeczenie arbitrażowe może być unieważnione przez sąd państwowy jedynie wówczas, gdy:

- a) strona wnosząca skargę o unieważnienie przedstawi dowód:
 - że jedna ze stron umowy o arbitraż była niezdolna do czynności prawnych lub że umowa ta jest nieważna wedle prawa, któremu strony ją poddały albo w razie braku wskazówki w tym względzie wedle prawa danego państwa; lub

przed sądem polubownym, MoP 2005, Nr 22, s. 1127.

³ Por. *S. Dalka*, Sądownictwo polubowne..., s. 138; *Ł. Błaszczak*, Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego, Pr. Spół. 2005, Nr 2, s. 28 i n.

⁴ I CKN 182/00, niepubl.

- że nie została należyście powiadomiona o mianowaniu arbitra lub o postępowaniu arbitrażowym albo też z innego powodu nie mogła dochować swoich praw; lub
 - że orzeczenie dotyczy sporu niewymienionego w umowie o arbitraż lub że zawiera ono rozstrzygnięcie przekraczające zakres umowy o arbitraż albo klauzuli arbitrażowej. Jeżeli jednak postanowienia orzeczenia, które odnoszą się do kwestii poddanych pod arbitraż, mogą być oddzielone od postanowień dotyczących kwestii niepoddanych arbitrażowi, jedynie część orzeczenia zawierająca rozstrzygnięcia dotyczące kwestii niepoddanych pod arbitraż będzie mogła być uchylona; lub
 - że utworzenie sądu arbitrażowego lub postępowanie arbitrażowe nie było zgodne z porozumieniem stron, pod warunkiem że nie naruszało ono przepisu bezwzględnie obowiązującego niniejszej ustawy, lub że w razie braku takiego porozumienia utworzenie sądu lub postępowanie było niezgodne z niniejszą ustawą; lub
- b) sąd twierdzi:
- że spór nie może być, zgodnie z prawem danego państwa, rozstrzygany przez arbitra;
 - że orzeczenie narusza porządek publiczny danego państwa⁵.

Kontrola orzeczenia arbitrażowego na skutek wniesionej skargi ma przede wszystkim charakter kontroli formalnej, chyba że zachodzi sprzeczność z porządkiem publicznym RP (o czym niżej). Podobnie przedstawia się ta kwestia, jeżeli chodzi o **uznanie lub stwierdzenie wykonalności orzeczeń sądu polubownego**. I tak w ramach postępowania o uznanie i stwierdzenie wykonalności orzeczeń sądu polubownego wydanych na terytorium RP sąd powszechny będzie badał w szczególności spełnienie wymagań proceduralnych związanych z wydaniem wyroku przez sąd arbitrażowy (tych, o których mowa w art. 1197 KPC). Sąd będzie mógł zatem ustalić treść wyroku, co do zasady bez merytorycznego jego badania. W nauce podkreśla się, że rozpoznając wniosek, sąd nie przeprowadza postępowania dowodowego. Ponadto nie bada zasadności rozstrzygnięcia ani kwestii formalnych dotyczących przebiegu postępowania arbitrażowego⁶. W postanowieniu z 5.9.1967 r.⁷ Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że sąd państwowy, rozpoznając wniosek, nie jest uprawniony do oceny, czy roszczenie objęte wyrokiem sądu polubownego lub ugodą w ogóle istnieje, czy też wygasło na skutek

⁵ Tłumaczenia ustawy wzorcowej dokonał *M. Adamczyk*, PPHZ 1992, t. 16.

⁶ Por. *A. Tynel*, Uznanie i stwierdzenie wykonalności wyroku Sądu Polubownego, PUG 2005, Nr 9, s. 16; *S. Dalka*, Sądownictwo polubowne..., s. 1222 i n.; *T. Ereciński* [w:] *J. Ciszewski, T. Ereciński*, Kodeks..., s. 453; zob. także *F. Zedler*, *op. cit.*, s. 385.

⁷ I CZ 20/67, OSNCP 1969, Nr 2, poz. 31.

potrącenia, zapłaty, czy też przedawniło się. Z kolei w postanowieniu z 28.10.1993 r.⁸ Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd odmówi stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego, jeżeli na podstawie faktów notoryjnych (powszechnie znanych) lub znanych mu urzędowo dojdzie do wniosku, że wyrok zmierza do naruszenia chronionych przez prawo interesów osób trzecich lub ma służyć innym celom niż te, którym zgodnie ze swą istotą powinien.

W myśl art. 1214 § 3 KPC **sąd powszechny odmówi uznania lub stwierdzenia wykonalności wyroku sądu polubownego** (lub ugody przed nim zawartej), jeżeli: według przepisów ustawy spór nie mógł być poddany pod rozstrzygnięcie sądu polubownego; jeżeli uznanie lub wykonanie wyroku (lub ugody) byłoby sprzeczne z klauzulą porządku publicznego.

Podstawy te są niemalże identyczne z tymi, które zostały określone przez ustawodawcę w art. 1206 § 2 KPC, tyle że ten ostatni artykuł odnosi się do skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego⁹.

W przypadku zaś uznania albo stwierdzenia wykonalności orzeczenia arbitrażowego wydanego za granicą niezbędne jest przeprowadzenie rozprawy. Jest to więc odmienna sytuacja niż przy orzeczeniach, które zostały wydane na terenie Polski, gdzie sąd uznaje lub stwierdza wykonalność takiego wyroku bez potrzeby przeprowadzania rozprawy. Sąd powszechny, podejmując decyzję w przedmiocie uznania lub stwierdzenia wykonalności, może odmówić zatwierdzenia zagranicznego orzeczenia, z tym, że z urzędu obowiązany jest wziąć pod uwagę, czy wyrok nie jest sprzeczny z klauzulą porządku publicznego oraz czy spór mógł być poddany rozstrzygnięciu sądu polubownego. Są to przesłanki, które zostały uregulowane w art. 1214 § 3 KPC. Pozostałe podstawy odmowy uznania lub stwierdzenia wykonalności zamieszczone zostały przez ustawodawcę w art. 1215 § 2 KPC. Podstawy odmowy uznania lub stwierdzenia wykonalności muszą być przez stronę wykazane. Poza wyjątkami, o których była wyżej mowa, sąd powszechny nie bierze pod uwagę z urzędu okoliczności, które mogłyby wpłynąć w jakikolwiek sposób na decyzję odmowną. To na stronie spoczywa ciężar procesowy wykazania negatywnych przesłanek. Warunki uznania i wykonania zagranicznych orzeczeń arbitrażowych określone zostały także w Konwencji nowojorskiej, jednakże ze względu na ograniczenia tematyczne nie będą one w tym miejscu analizowane¹⁰.

2. Przechodząc do zagadnienia klauzuli porządku publicznego (*order public, public policy*), warto zauważyć, że jest ona fragmentem dość złożonej problematyki kon-

8 II CRN 70/93, OSNC 1994, Nr 5, poz. 115.

9 Por. *Ł. Błaszczak, M. Ludwik*, Sądownictwo polubowne (arbitraż), Warszawa 2007, s. 280 i n.

10 Więcej na temat tychże warunków zob. *Ł. Błaszczak, M. Ludwik, op. cit.*, s. 290.

trolu orzeczeń arbitrażowych, tym bardziej że poza nią ustawodawca przewidział jeszcze inne podstawy skutkujące uchynieniem orzeczenia czy też stanowiące podstawę do odmowy jego uznania lub stwierdzenia wykonalności¹¹, co zasygnalizowano powyżej. W dalszej części opracowania uwaga skupi się właśnie na problematyce klauzuli porządku publicznego, chociażby z tego względu, że jest to niezwykle interesujące zagadnienie w ramach kontroli orzeczeń arbitrażowych, ale także dlatego, że może być źródłem wielu wątpliwości.

Klauzula porządku publicznego w postępowaniu cywilnym wyodrębniona została z tych samych powodów co klauzula w prawie międzynarodowym prywatnym. Służy ona bowiem m.in. ochronie porządku prawnego państwa, w którym orzeczenie ma odnieść skutek prawny¹². Jej reprezentatywnym przejawem w dziedzinie sądownictwa polubownego jest klauzula zawarta w art. 1206 § 2 pkt 2 KPC oraz w art. 1214 § 3 pkt 2 KPC. W prawie międzynarodowym prywatnym wskazuje się na klauzulę porządku publicznego jako **środek zapobiegający zastosowaniu obcych norm merytorycznych, gdy rozwiązania w nich zawarte są sprzeczne z porządkiem publicznym tego państwa**¹³. Podkreśla się ponadto blankietowy i elastyczny charakter porządku publicznego¹⁴. Pojęcie porządku publicznego można ujmować jedynie ze stanowiska tego państwa, którego prawo posługuje się klauzulą, i tego momentu czasowego, w którym się do niej odwołuje. Dlatego też można również mówić o względności pojęcia porządku publicznego i o jego zmienności w przestrzeni i czasie¹⁵. Przy pomocy samego terminu

11 Por. *L. Marx*, Der verfahrensrechtliche order public bei der Anerkennung und Vollstreckung ausländischer Schiedssprüche in Deutschland, Frankfurt am Main – Berlin 1994, s. 3 i n.; zob. także *U. Haas*, Das Verhältnis der staatlichen Gerichtsbarkeit zur privaten Schiedsgerichtsbarkeit [w:] Schiedsgerichtbarkeit in Zentraleuropa, Wien–Graz 2005, s. 47 i n.; *tenże*, Die Anerkennung und Vollstreckung ausländischer und internationaler Schiedssprüche, Berlin 1991, s. 11; *K. Reichold* [w:] *Thomas/Putzo*, Zivilprozessordnung, München 2005, s. 1298. W polskiej doktrynie m.in. *M. Pilich*, Klauzula porządku publicznego w postępowaniu o uznanie i wykonanie zagranicznego orzeczenia arbitrażowego, KPP 2003, z. 1, s. 155 i n.

12 Por. *D. Martiny*, Handbuch des Internationalen Zivilverfahrensrechts. T. III. Anerkennung ausländischer Entscheidungen nach autonomen Recht, Tübingen 1984, s. 978 i n.; *L. Marx*, *op. cit.*, s. 17.

13 Por. *J. Gołaczyński*, Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 2003, s. 31; *M. Pazdan*, Prawo prywatne międzynarodowe, Warszawa 1996, s. 59 i n.; *T. Ereciński*, Prawo obce w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 1981, s. 259; *M. Tomaszewski*, Przepisy szczególne o dziedziczeniu gospodarstw rolnych a prawo prywatne międzynarodowe, PiP 1970, z. 12, s. 823; *M. Lijowska*, Klauzula porządku publicznego jako instrument kolizyjnoprawnej ochrony konsumenta?, KPP 2006, z. 6, s. 706.

14 Por. *M. Pazdan*, *op. cit.*, s. 59 i n.; *M. Sośniak*, Klauzula porządku publicznego w prawie międzynarodowym prywatnym, Warszawa 1961, s. 81; zob. także *T. Ereciński*, Prawo..., s. 258.

15 Por. *M. Pazdan*, *op. cit.*, s. 60.

„porządek publiczny” państwo chroni interesy związane z jego suwerennością¹⁶, a jednocześnie określone wartości, które są prawnie chronione. Na zasadzie suwerenności opiera się zasada terytorialności i zasada porządku publicznego, mimo że jednej zasady z drugą nie można utożsamiać. Pod tym względem tylko ich źródło jest wspólne. Może się zdarzyć, że porządek publiczny będzie powodował, podobnie jak zasada terytorialności, zastosowanie norm terytorialnych. Jednakże może to mieć miejsce wyjątkowo i nie w sposób stały i normalny¹⁷.

II.

1. Rozważania koncentrujące się wokół klauzuli porządku publicznego w ramach kontroli orzeczenia arbitrażowego należy rozpocząć od wyszczególnienia występujących porządków. Wyróżnia się więc **porządek publiczny państwowy**, **porządek publiczny międzynarodowy** oraz **porządek publiczny ponadnarodowy**¹⁸. *U. Roguzińska* wskazuje, że porządek publiczny państwowy interweniuje w relacjach wewnętrznych, w przeciwieństwie do ponadnarodowego. Porządek publiczny międzynarodowy pojawia się w relacjach z innymi państwami (w odniesieniu do spraw o charakterze międzynarodowym) i jest on uprawniony do ingerencji w sferę arbitrażu międzynarodowego tylko w przypadku kontraktów (tzw. teoria internacjonalizacji kontraktów państwa). Natomiast porządek publiczny ponadnarodowy (*order public transnational*) jest odmianą porządku publicznego międzynarodowego i jest zasadniczo o wiele mniej rygorystyczny niż ten krajowy¹⁹. Spotkać można także wyróżnienie wyłącznie dwóch porządków, a mianowicie **krajowego (wewnętrznego)** oraz **zewnętrznego (międzynarodowego)**²⁰. W niniejszym opracowaniu przyjęta zostanie koncepcja dwupostaciowości porządku publicznego (a więc krajowego i międzynarodowego) bez odrębnego wyróżniania porządku ponadnarodowego, ze świadomością, że ten ostatni występuje i zawiera określony katalog reguł i zasad²¹. Przyjęte zostanie bowiem założenie, że porządek

¹⁶ Por. *K. Piasecki*, Skuteczność i wykonalność w Polsce zagranicznych cywilnych orzeczeń sądowych, Warszawa 1990, s. 94.

¹⁷ Por. *M. Sośniak*, *op. cit.*, s. 130–131.

¹⁸ Por. *U. Roguzińska*, Klauzula porządku publicznego w kontroli *a posteriori* orzeczeń międzynarodowego arbitrażu handlowego, Wrocław 2005, s. 6 (maszynopis); *M. Sośniak*, *op. cit.*, s. 157 i n.

¹⁹ *U. Roguzińska* (*op. cit.*, s. 9–10) przedstawia interesującą i dokładną analizę w zakresie różnic poszczególnych porządków publicznych.

²⁰ Por. *L. Marx*, *op. cit.*, s. 5 i n.; *M. Pilich*, Klauzula porządku publicznego..., s. 163.

²¹ *U. Roguzińska*, *op. cit.*, s. 9 i n. Autorka wyszczególnia tę postać porządku publicznego, definiując i

ponadnarodowy będzie w większości przypadków tożsamy z porządkiem międzynarodowym. Rozróżnienie pojęć: porządek publiczny wewnętrzny oraz porządek publiczny międzynarodowy, rozpowszechniło się w krajach romańskich, a przede wszystkim we Francji²². Dyferencja ta stała się uzasadniona, ponieważ porządek międzynarodowy okazywał się bardziej elastyczny i tolerancyjny niż ten wewnętrzny, na który składały się przede wszystkim normy o charakterze bezwzględny²³. Wskazanie na wyżej wymienione porządki nie jest bez znaczenia, ponieważ arbitraż prywatny charakteryzuje się tym, że może występować nie tylko w wymiarze krajowym, ale również międzynarodowym. W stosunku właśnie do tego ostatniego istotne znaczenie może mieć porządek międzynarodowy.

2. W tym miejscu warto jednocześnie zauważyć, że rozróżnienie na arbitraż krajowy i międzynarodowy ma znaczenie wszędzie tam, gdzie poddany jest odmiennym uregulowaniom prawnym, w szczególności w zakresie uznawania i wykonywania orzeczeń sądów polubownych²⁴. Istnieją wprawdzie współcześnie porządki prawne, w których dla międzynarodowego i krajowego arbitrażu handlowego obowiązują te same uregulowania²⁵ – a tendencja ta zdobywa sobie coraz więcej zwolenników – jednak mówienie o arbitrażu międzynarodowym i krajowym jest tak długo uzasadnione, jak długo ustawodawcy wewnętrzni oraz konwencje międzynarodowe odmiennie traktować będą te dwie formy arbitrażu, tym bardziej że arbitraż międzynarodowy wykazuje w ciągu swego rozwoju tendencję do uniezależniania się od ustawodawstw wewnętrznych. Ogólnie rzecz biorąc, **arbitrażem międzynarodowym** – w przeciwieństwie do krajowego – **jest arbitraż, w którym występuje element obcy w stosunku do danego kraju**. Tym elementem obcym może być np. miejsce, gdzie odbyło się postępowanie arbitrażowe, przynależność państwowa stron lub arbitrów, zastosowane prawo procesowe czy zastosowane prawo materialne²⁶. W stosunku do orzeczenia arbitrażowego i tym samym do

określając jej zakres.

22 Por. *L. Marx, op. cit.*, s. 70.

23 Por. *ibidem*, s. 71.

24 Przykładowo przepisy polskiego KPC; zob. uwagi *T. Ereciński* [w:] *J. Ciszewski, T. Ereciński, Kodeks...*, s. 345 i n.

25 Np. holenderska ustawa o sądownictwie polubownym z 1986 r., fińska ustawa o sądownictwie polubownym z 1990 r., szwedzka ustawa o arbitrażu handlowym z 1999 r.

26 Por. *P. Gottwald*, *Internationale Schiedsgerichtsbarkeit, Arbitrage International, International Arbitration*, Bielefeld 1992, s. 5; *T. Szurski*, Uwagi wprowadzające do problematyki międzynarodowego arbitrażu handlowego, PUG 1994, Nr 1, s. 4; *B. Wysocka*, Pojęcie zagranicznego orzeczenia w arbitrażu handlowym i jego ewolucja, PiP 1977, z. 6, s. 55; *H. Trammer*, Konwencja o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych, PiP 1961, z. 11, s. 739.

oceny sprzeczności z klauzulą porządku publicznego istotne znaczenie będzie miało – przynajmniej jeśli chodzi o skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego – miejsce wydania wyroku²⁷. Zgodnie bowiem z art. 1205 § 1 KPC skarga przysługuje jedynie od wyroków wydanych na terytorium Polski. Sprawa więc narodowości orzeczenia²⁸ ma znaczenie pierwszorzędne dla określenia jurysdykcji sądu polskiego w powyższej kwestii. Oczywiście, co należy zdecydowanie podkreślić, arbitraż międzynarodowy nie decyduje jednak o tym, czy orzeczenie wydane w jego wyniku jest dla danego państwa krajowe, czy zagraniczne. O tym rozstrzyga każdorazowo prawo państwa, w którym orzeczenie zostało wydane, w razie wniesienia skargi o jego uchylenie, lub prawo państwa, w którym orzeczenie ma być wykonane²⁹. Ustawodawca polski stanął zatem na stanowisku, że w stosunku do orzeczeń arbitrażowych decydujące znaczenie ma **teoria terytorialności**. Zgodnie z nią **zagranicznym orzeczeniem arbitrażowym jest orzeczenie wydane poza granicami państwa, w którym złożono wniosek o uznanie lub stwierdzenie wykonalności** (art. 1215 § 1 KPC)³⁰. Przeciwnieństwem teorii terytorial-

27 Zob. także *T. Ereciński*, Podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego [w:] *Polskie prawo w dobie przemian. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Młynarczykowi*, Gdańsk 2005, s. 41 i n.; *tenże* [w:] *J. Ciszewski, T. Ereciński*, *Kodeks...*, s. 439 i n.; *Ł. Błaszczak*, *Sąd polubowny...*, s. 25.

28 Zagadnienie narodowości orzeczenia nawet przy obecnych rozwiązaniach ustawowych może wywoływać uzasadnione wątpliwości. W nauce niemieckiej na ten problem zwraca się szczególną uwagę, analizując m.in. problem orzeczeń arbitrażowych bez narodowości (gdzie miejsce wydania nie jest oznaczone) tzw. *anationale Schiedssprüche*, por. *T. Rensmann*, *Anationale Schiedssprüche*, Berlin 1997, s. 31 i n. W nauce polskiej już w latach 50. XX w. kwestią narodowości orzeczenia arbitrażowego zajmował się *H. Trammer*, *Zarys problematyki międzynarodowego procesu cywilnego państw kapitalistycznych*, Warszawa 1956, s. 104–107.

29 Por. *B. Wysocka*, *Uznawanie i wykonywanie zagranicznych orzeczeń arbitrażowych w Polsce*, Warszawa 1988, s. 32.

30 Przy okazji omawiania pojęcia arbitrażu międzynarodowego zaznaczyć jednak wypada, że od pewnego czasu w nauce i praktyce zwolenników, jak i przeciwników zdobywa idea delokalizacji arbitrażu międzynarodowego, tj. teoria, zgodnie z którą, arbitraż międzynarodowy postrzegany winien być jako zjawisko „ponadnarodowe” czy „transnarodowe” – oderwane od ram prawnych i kontroli państwa, w którym międzynarodowy arbitraż ma miejsce. Z uwagi na fakt, że w arbitrażu międzynarodowym z samej jego istoty występują elementy związane więcej niż z jednym państwem, twierdzi się, iż arbitraż ten nie powinien podlegać kontroli państwa, na którego terytorium się odbywa. Wskazuje się przy tym m.in. na to, że prawem arbitrażowym w arbitrażu międzynarodowym jest zespół reguł określonych przez same strony oraz z uwagi na to, iż odwołanie się przez nie do procedury arbitrażowej kraju miejsca siedziby arbitrażu nie jest koniecznością, a miejsce siedziby arbitrażu jest coraz częściej wybierane w „państwie trzecim” – neutralnym dla stron – kontrola prawna procesu arbitrażowego powinna pochodzić nie z kraju, w którym arbitraż ten się odbywa, lecz z kraju, w którym dochodzi do wykonania orzeczenia, a kraj ten winien móc odmówić wykonania orzeczenia tylko w przypadku, gdy wykonanie orzeczenia naruszałoby międzynarodowy porządek publiczny, i to nawet wówczas, gdy w kraju miejsca jego wydania orzeczenie arbitrażowe mogłoby zostać uchylone. Idea delokalizacji arbitrażu międzynarodowego jest jednak zjawiskiem kontrowersyjnym i wielowymiarowym i pozostaje raczej w

ności jest tzw. **teoria procesowa**, w myśl której o zakwalifikowaniu orzeczenia jako zagranicznego decyduje to, według prawa jakiego państwa prowadzone było postępowanie arbitrażowe³¹. Teoria terytorialna i teoria procesowa znalazły również odbicie w Konwencji nowojorskiej z 1958 r. o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych. Konwencja ta daje wyraz przede wszystkim teorii terytorialnej, stwierdzając w art. I, że odnosi się do orzeczeń wydanych na obszarze państwa innego niż to, w którym żąda się uznania i wykonania tych orzeczeń. Jednocześnie Konwencja nowojorska akceptuje także teorię procesową, podnosząc w tym samym artykule, że odnosi się ona również do takich orzeczeń arbitrażowych, które w państwie, gdzie żąda się ich uznania i wykonania, nie są uważane za orzeczenia krajowe³².

III.

1. Klauzula porządku publicznego, jak wskazuje się w nauce, może być rozpatrywana z punktu widzenia dwóch **funkcji: negatywnej i pozytywnej**. Ta pierwsza oznacza, że zastosowanie klauzuli ma miejsce, gdy interweniuje ona w związku z obcą normą prawną i powoduje jej wyłączenie bez wprowadzenia w to miejsce własnego prawa. Natomiast ta druga polega na tym, że w miejsce wyłączonej normy obcej stosuje się normę własnego prawa³³. W postępowaniu cywilnym klauzula porządku publicznego, tak samo jak w prawie międzynarodowym prywatnym, jest ujmowana z punktu widzenia jej funkcji negatywnej³⁴, co oczywiście odnosi się przede wszystkim do kwestii uznania

sferze postulatów *de lege ferenda*. Jej oponenti wskazują, że zarówno umowy o sąd polubowny, jak i orzeczenia arbitrażowe nie mogą istnieć w próżni prawnej i w praktyce próżnia ta wypełniona zostaje *lex fori* kraju, gdzie wyrok ma być wykonany (por. *T. Szurski*, Uwagi wprowadzające..., s. 4 i n).

31 Por. *H. Trammer*, Konwencja o uznawaniu i wykonywaniu..., s. 739; *M. Pilich*, Klauzula porządku publicznego..., s. 163–164; *B. Wysocka*, Uznawanie i wykonywanie..., s. 25 i n.; zob. także *J. Jakubowski*, Rozwój międzynarodowego arbitrażu handlowego w ramach RWPG, PiP 1973, z. 2, s. 19; *P. Schlosser*, Tendencje rozwojowe w prawie międzynarodowego sądownictwa polubownego, RPEiS 1979, z. 2, s. 20 i n.; *G. Bolard*, Nowe francuskie prawo arbitrażu [w:] Odrębności krajowe międzynarodowego arbitrażu handlowego, pod red. *M. Sawczuka*, Lublin 1987, s. 237 i n.

32 Por. *B. Wysocka*, Uznawanie i wykonywanie..., s. 27; zob. także *P. Wierzbicki*, Wykonalność orzeczeń zagranicznych sądów polubownych na podstawie Konwencji nowojorskiej o uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń arbitrażowych, MoP 2004, Nr 5, s. 237; *J. Jakubowski*, Uznawanie i wykonywanie zagranicznych orzeczeń arbitrażowych w Polsce, *Studia Iuridica* 1976, t. V, s. 99 i n.; *A. Tynel*, *op. cit.*, s. 14 i n.

33 Por. *L. Marx*, *op. cit.*, s. 17; *M. Wuppermann*, Die deutsche Rechtsprechung zum Vorbehalt des order public im Internationalen Privatrecht seit 1945, vornehmlich auf dem Gebiet des Familienrechts, Frankfurt am Main 1977, s. 26 i n.; *M. Pazdan*, *op. cit.*, s. 61.

34 *M. Wuppermann*, *op. cit.*, s. 27; *L. Marx*, *op. cit.*, s. 17.

lub stwierdzenia wykonalności zagranicznego orzeczenia arbitrażowego. Funkcja bowiem pozytywna jest niezgodna ze strukturą i funkcją norm dotyczących uznania³⁵ i stwierdzenia wykonalności zagranicznego orzeczenia arbitrażowego.

2. Klauzula porządku publicznego jest swoistego rodzaju klauzulą generalną, charakteryzującą się m.in. tym, że zawiera odesłanie do określonych kryteriów, np. zasad czy też zwyczajów. Klauzula odsyłająca (porządku publicznego), co istotne, upoważnia organ stosujący prawo do wykorzystania w procesie decyzyjnym kryteriów, które w tekstach prawnych są wymienione, ale nieokreślone od strony konkretnych preferencji³⁶. Tak więc dla organu podejmującego decyzję, czyli w analizowanym przypadku dla sądu rozstrzygającego skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego lub wniosek o uznanie lub stwierdzenie wykonalności tego wyroku, przewidziana jest możliwość zastosowania klauzuli porządku publicznego, przy czym nie może to prowadzić do nadużyć³⁷. Powinna ona godzić – w rozsądnych z ludzkiego punktu widzenia proporcjach – interes państwa z konkretnym indywidualnym interesem jednostki, która nie zawsze jest zainteresowana ujemnymi skutkami jej zastosowania³⁸. Dyskrecjonalność sędziowska w tej mierze jest jak najbardziej zrozumiała, tyle że nie powinna ona przesłaniać rzeczywistego celu, do jakiego ma służyć zastosowanie klauzuli porządku publicznego.

Naruszenie porządku publicznego, jak wskazuje *K. Piasecki*, może przejawiać się w sferze materialnoprawnej lub procesowej. Niekiedy w zależności od tego mówi się o **materialnym porządku publicznym** lub **procesowym porządku publicznym**. W pierwszym wypadku oznaczałoby to niesankcjonowanie w orzeczeniu budzącego zastrzeżenia stosunku prawnego, w drugim zaś chodziłoby o naruszenie podstawowych zasad procesowych³⁹. Sąd Najwyższy w jednym z przedwojennych orzeczeń stwierdził, że uchybienie porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom powinno wynikać z treści samego orzeczenia, a nie z uchybień w składzie sądu polubownego, gdyż takie

35 Por. *K. Piasecki, op. cit.*, s. 93.

36 Por. *L. Leszczyński*, Stosowanie generalnych klauzul odsyłających, Kraków 2001, s. 21 i n.; *M. Pilich*, Klauzula porządku publicznego..., s. 182.

37 Por. *J. Jodłowski*, Uznanie i wykonywanie zagranicznych orzeczeń sądowych w Polsce na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, Warszawa 1977, s. 34; *K. Piasecki, op. cit.*, s. 95.

38 Por. *K. Piasecki, op. cit.*, s. 95. Zob. także *W. Skierkowska*, Międzynarodowe postępowanie cywilne w sprawach alimentacyjnych, Warszawa 1972, s. 155. Autorka podkreśla „kautukowatość” klauzuli porządku publicznego oraz konieczność unormowania w ustawie lub umowie międzynarodowej wyraźnych przesłanek wiążących sędziego, a związanych ze stosowaniem klauzuli porządku publicznego.

39 *K. Piasecki, op. cit.*, s. 94.

uchybień mogą ewentualnie uzasadniać inną przyczynę uchylenia wyroku sądu polubownego⁴⁰. W przypadku klauzuli odnoszącej się do kontroli orzeczenia arbitrażowego wydaje się, że decydującą rolę będzie odgrywał tzw. procesowy porządek publiczny. Dlatego też, czy to w ramach postępowania ze skargi, czy też o uznanie lub stwierdzenie wykonalności, muszą być uwzględnione w pierwszym rzędzie podstawowe zasady procesowe, te, które w ramach postępowania arbitrażowego powinny być zachowane i przestrzegane⁴¹. Nie chodzi też o to, aby sąd arbitrażowy respektował wszystkie naczelną zasady procesowe, tym bardziej że nie ma takiego obowiązku, a ponadto samo postępowanie przed sądem polubownym nie jest tak sformalizowane, jak ma to miejsce przed sądem państwowym. Chodzi natomiast o to, aby były zachowane określone formy i gwarancje procesowe⁴². Oczywiście nie można wykluczyć tu także naruszenia podstawowych zasad z zakresu prawa materialnego (np. zasądzenie wynagrodzenia z umowy, której przedmiot świadczenia jest niezgodny z prawem lub dobrymi obyczajami⁴³). Orzeczenie arbitrażowe, które sankcjonowałoby czynności prawne, nieważne z punktu widzenia prawa materialnego⁴⁴, są niewątpliwie sprzeczne z porządkiem publicznym⁴⁵ (materialnym). Nie można natomiast w myśl powyższego uznać za naruszenie zasad prawa materialnego okoliczności, że sąd polubowny dokonał mylnej wykładni prawa materialnego⁴⁶. Sprzeczność z materialnym porządkiem publicznym (*materiel-*

40 Powoływane przez *S. Dalka*, Sądownictwo polubowne..., s. 146.

41 Zob. uwagi *K. Zawada*, Klauzula porządku publicznego w międzynarodowym postępowaniu cywilnym (na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu prawa rodzinnego i spadkowego), NP 1979, Nr 5, s. 74.

42 Zob. także *F. Baur*, Neurere Probleme der privaten Schiedsgerichtsbarkeit, Berlin–New York 1980, s. 14 i n.; *tenże*, Einige Bemerkungen zum verfahrensrechtlichen order public, in Festschrift für Max Guldener, Zürich 1973, s. 2 i n.

43 Podobnie *M. Allerhand* wskazywał na przypadek, gdy wyrok opiewa na świadczenie, które według prawa polskiego jest niedozwolone lub niezaskarżalne, a więc wówczas taki wyrok jest sprzeczny z porządkiem publicznym lub dobrymi obyczajami (por. *M. Allerhand*, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Lwów 1933, s. 55).

44 Na temat nieważnych czynności prawnych zob. opracowania: *M. Gutowski*, Nieważność czynności prawnej, Warszawa 2006; *P. Machnikowski*, Swoboda umów według art. 353¹ KC. Konstrukcja prawna, Warszawa 2005.

45 Por. *M. Pilich*, Klauzula porządku publicznego..., s. 170.

46 Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 29.5.2000 r. (I ACa 65/00, OSA 2001, Nr 2, poz. 10) stwierdził, że: „Naruszenie przez sąd polubowny przepisów prawa materialnego, ich błędna wykładnia, wadliwe wskutek tego rozstrzygnięcie, samo w sobie nie stanowi naruszenia zasady praworządności. Naruszenie prawa materialnego musi być tego rodzaju, że doprowadziło do wydania orzeczenia, które swoją treścią narusza podsta-

ler order public), zdaniem *L. Marksa*, ma miejsce także wówczas, gdy wyrok sądu polubownego zwraca się przeciwko zasadom wynikającym m.in. z prawa gospodarczego czy też z prawa konkurencji lub wynikających z innych dziedzin prawa⁴⁷. Naruszenie może odnosić się również do zasad prawa międzynarodowego prywatnego. Z uchYLENIEM lub z odmową uznania lub stwierdzenia wykonalności może się spotkać orzeczenie, które narusza, w swoim konkretnym rezultacie i w momencie dokonywania kontroli, założenia fundamentalne prawa krajowego, stosowane w relacjach międzynarodowych⁴⁸.

IV.

1. W płaszczyźnie porządku publicznego krajowego (państwowego) chodzi o to, aby wyrok nie był sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Poczynione przez ustawodawcę zastrzeżenie niesprzeczności orzeczenia arbitrażowego nie oznacza bynajmniej, że orzeczenie to ma być zgodne ze wszystkimi przepisami prawa polskiego, lecz chodzi o to, aby niesprzeczność odnosiła się jedynie do podstawowych zasad porządku prawnego RP. Przez podstawowe natomiast zasady należy rozumieć zasady konstytucyjne oraz zasady innych dziedzin prawa, w tym prawa cywilnego, rodzinnego, prawa pracy oraz prawa procesowego⁴⁹. Ocena, czy orzeczenie nie uchybia praworządności, powinna być przy tym *ad casum* formułowana w sposób zawężający; do takiej konkluzji można dojść tylko wtedy, gdy skutki orzeczenia prowadziłyby do istotnego naruszenia tych zasad⁵⁰. Nie można również przyjmować, że wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego, tylko na tej zasadzie, że jest niezgodny z niektórymi przepisami prawa materialnego. Wniosek taki jest uzasadniony chociażby z tego względu, że sąd arbitrażowy nie jest związany przepisami prawa materialnego, a arbitrzy mogą zostać upoważnieni do orzekania *ex aequo et bono* (na podstawie zasad słuszności i w oderwaniu od konkretnego

wowe zasady państwa prawa”; w innym orz., z 21.12.1973 r. (I CR 663/73, OSP 1975, Nr 1, poz. 4), już sam Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Mylnej wykładni prawa materialnego przez sąd polubowny nie można oceniać jako uchybienia praworządności w rozumieniu art. 712 § 1 pkt 4. W szczególności nie można uważać za takie uchybienie zastosowania przez sąd polubowny przepisów o przedawnieniu czy prekluzji, choćby to nastąpiło na podstawie ich błędnej wykładni” – powołuję za *R. Morek*, *Mediacja i arbitraż* (art. 183¹–183¹⁵, 1154–1217 KPC). *Komentarz*, Warszawa 2006, s. 268.

⁴⁷ *L. Marx*, *op. cit.*, s. 13 i n.

⁴⁸ *U. Roguźńska*, *op. cit.*, s. 47.

⁴⁹ Zob. orz. SN z 21.6.1985 r., III CRN 58/85, NP 1987, Nr 11–12.

⁵⁰ Por. *T. Ereciński* [w:] *T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska*, *Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*. T. 2, Warszawa 2004, s. 410.

prawa materialnego)⁵¹. W kontekście kontroli orzeczeń arbitrażowych do porządku publicznego z całą pewnością zaliczymy zasady procesowe, takie jak zasada równości stron, zasada kontrydiktoryjności. Jeśli chodzi o **zasadę równości** (lub równouprawnienia stron) to należy ona do jednych z naczelných zasad postępowania arbitrażowego. Formalna równość stron przejawia się w prawie do wysłuchania i równých środkach procesowych⁵². Pomimo że w postępowaniu przed sądem polubownym strony mogą samodzielnie ustalić zasady postępowania, to jednak zasada równości powinna być bezwzględnie przestrzegana. W myśl art. 1183 KPC w postępowaniu przed sądem polubownym strony powinny być traktowane równoprawnie. Każda ze stron ma prawo do wysłuchania i przedstawienia swoich twierdzeń oraz dowodów na ich poparcie. Innym przepisem, który stanowi przejaw powyższej zasady, jest art. 1161 § 2 KPC. Zgodnie z nim bezskuteczne są postanowienia zapisu na sąd polubowny naruszające zasadę równości stron, w szczególności uprawnijające tylko jedną stronę do wytoczenia powództwa przed sądem polubownym przewidzianym w zapisie albo przed sądem. Także art. 1169 § 3 KPC stanowi przejaw zasady równości, stanowiąc, że postanowienia umowy przyznające jednej ze stron więcej uprawnień przy powoływaniu sądu polubownego są bezskuteczne. Można więc przyjąć, że zasada równości w ramach postępowania przed sądem polubownym ma dwa aspekty: **wysłuchanie stron przez sąd polubowny** oraz **możność przedstawienia swoich twierdzeń i dowodów na ich poparcie** (możność korzystania z takich samých środków procesowych). Najistotniejszym wyrazem zasady równości stron jest prawo strony do wysłuchania jej przez sąd polubowny w myśl powszechnie uznawanej zasady *audiatur et altera pars*⁵³. Jednocześnie należy zauważyć, że zasada równości stron gwarantowana w KPC w odniesieniu do postępowania przed sądem polubownym jest jedynie formalnym ujęciem tej zasady. Formalne uprawnienie stron nie gwarantuje jeszcze ich rzeczywistej równości w procesie arbitrażowym. W postępowaniu przed sądem polubownym również **zasada kontrydiktoryjności (sporności)** jest

51 Zob. też wypowiedzi na tle poprzednio obowiązującego stanu prawnego (przed nowelizacją przepisów KPC o sądownictwie polubownym): *P. Ballada*, Zagadnienie obowiązku stosowania prawa materialnego w postępowaniu przed sądem polubownym, RPEiS 2002, z. 1, s. 93 i n.; *J. Sobkowski*, Stosowanie prawa materialnego w sądownictwie polubownym według Kodeksu postępowania cywilnego i regulaminów kolegium arbitrów przy Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego, RPEiS 1980, z. 3, s. 69 i n.

52 Por. *A. Jakubecki*, Naczelne zasady postępowania cywilnego w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego [w:] *Czterdziestolecie Kodeksu postępowania cywilnego. Zjazd Katedr Postępowania Cywilnego w Zakopanem, Kraków 2007*, s. 371; zob. także *J. Jankowski*, Nowelizacje KPC wprowadzone w 2005 r., Warszawa 2005, s. 11 i n.; *E. Wengerek*, Zasada równości stron w procesie cywilnym, PiP 1955, z. 11, s. 778 i n.; *W. Sadurski*, Równość wobec prawa, PiP 1978, z. 8–9, s. 51 i n.; *E. Waśkowski*, Podręcznik procesu cywilnego, Wilno 1932, s. 6.

53 Por. *J. Jodłowski* [w:] *J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz*, Postępowanie cywilne, Warszawa 2005, s. 134.

widoczna i powinna być standardem wszelkich postępowań toczących się przed sądem arbitrażowym⁵⁴. Powyższej zasady nie można utożsamiać bezpośrednio z formą kontradiktoryjną, gdyż ta ostatnia znajduje wyraz w organizacji rozprawy, w której toku strony zgłaszają swe żądania i przedstawiają twierdzenia i dowody na ich poparcie, jak również ponoszą ciężar odpowiedzialności za osiągnięte wyniki. Natomiast sama zasada odnosi się do sposobu gromadzenia materiału procesowego⁵⁵. Zasadę kontradiktoryjności w postępowaniu przed sądem polubownym można potraktować jako rozwinięcie zasady dyspozycyjności w zakresie faktów i dowodów. Należy zauważyć, że to strony przed sądem polubownym, do pozwu lub odpowiedzi na pozew, dołączają dokumenty, które uznają za stosowne (art. 1188 § 1 KPC). To strony przedstawiają dowody na uzasadnienie swoich twierdzeń. Sąd polubowny nie jest upoważniony do dopuszczenia dowodów z urzędu. **Do przeprowadzania środków dowodowych z przesłuchania świadków, z dokumentów, oględzin, z opinii biegłego niezbędny jest zawsze wniosek strony.** Jak podnosi *T. Ereciński*, sąd polubowny, w przeciwieństwie do sądu powszechnego, nie może brać pod uwagę faktów niepowołanych przez strony. Fakty niezaprzeczone także wymagają dowodu. Sąd polubowny jest zatem zobowiązany do umożliwienia stronom złożenia oświadczeń i wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej⁵⁶. Ograniczeniem w pewnym stopniu samej formy kontradiktoryjnej jest to, że strony nie ponoszą pełnych konsekwencji swojej beczynności, tak jak ma to miejsce w procesie cywilnym. I tak np. beczynność pozwanego w zakresie sporządzenia odpowiedzi na pozew nie znajduje konsekwencji w postaci wyroku zaocznego, który w postępowaniu arbitrażowym jest niedopuszczalny, ani także w przyznaniu prawdziwości twierdzeń powoda co do faktów przytoczonych w pozwie (art. 1190 § 2 KPC). Również jeżeli strona nie stawi się na rozprawę ani nie przedstawi dokumentów, które obowiązana była przedłożyć, sąd polubowny może prowadzić postępowanie i wydać wyrok na podstawie zebranego materiału dowodowego (art. 1190 § 3 KPC).

Z treścią porządku publicznego krajowego, obok wskazanych wyżej zasad, wiąże się poniekąd także **zasada zdatności arbitrażowej** (*arbitrability, arbitrabilité, Schiedsf-*

⁵⁴ Por. m.in. *G. Bolard*, Zasada kontradiktoryjności przed arbitrami, AUMCS 1999, vol. XLVI, sectio G, s. 63 i n.

⁵⁵ Por. *H. Mądrzak* [w:] *H. Mądrzak, E. Marszałkowska-Krześ*, Postępowanie cywilne, Warszawa 2003, s. 62–63; na temat samej zasady kontradiktoryjności zob. także *A. Jakubecki*, Kontradiktoryjność a poznanie prawdy w procesie cywilnym w świetle zmian Kodeksu postępowania cywilnego, PS 1998, Nr 10, s. 63 i n.; *W. Broniewicz*, Zasada kontradiktoryjności procesu cywilnego w poglądach nauki polskiej (1880–1980) [w:] *Studia z prawa postępowania cywilnego. Księga pamiątkowa ku czci Zbigniewa Resicha*, Warszawa 1985, s. 40 i n.; *W. Siedlecki*, Zasada kontradiktoryjności (sporności) czy zasada współdziałania podmiotów postępowania cywilnego?, PiP 1975, z. 6, s. 63 i n.

⁵⁶ *T. Ereciński* [w:] *J. Ciszewski, T. Ereciński*, Kodeks..., s. 414; zob. także *G. Bolard*, Zasada kontradiktoryjności..., s. 64.

ähigkeit) sporu. Zasada ta, wyrażona w art. 1157 KPC, oznacza, że strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory o prawa majątkowe lub o prawa niemajątkowe – mogące być przedmiotem ugody sądowej – z wyjątkiem spraw o alimenty. Mimo że w ramach kontroli orzeczeń arbitrażowych zasada zdatności arbitrażowej ujęta została w osobną podstawę do uchylenia wyroku (art. 1206 § 2 pkt 1 KPC) czy też do odmowy jego uznania lub stwierdzenia wykonalności (art. 1214 § 3 pkt 2 KPC), to jednak – jak wskazuje *U. Roguzińska* – sfera *arbitrabilité* i sfera porządku publicznego dopełniają się wzajemnie w ten sposób, że jedna ustępuje tam, gdzie zaczyna się druga, i odwrotnie. Fundamentalne znaczenie porządku publicznego nie może być rozszerzone poza granice, jakie wyznaczył mu ustawodawca w każdej dziedzinie. Porządek publiczny wyklucza arbitraż tylko, gdy ten ostatni zmierza do pogwałcenia porządku publicznego, lub w przypadku, gdy zakazuje poddania sporu arbitrażowi w sposób definitywny ze względu na prawa, którymi strony nie mogą swobodnie dysponować⁵⁷. Natomiast *L. Marx* uważa, że można dostrzec podobieństwa pomiędzy kryteriami obiektywnej zdatności arbitrażowej (*Schiedsfähigkeit*) sporu a kryteriami właściwymi dla klauzuli porządku publicznego. Autor ten stoi na stanowisku, że ograniczenie zdatności arbitrażowej ma na celu przede wszystkim służyć interesowi publicznemu i w pewnych wypadkach obiektywna zdatność arbitrażowa sporu odzwierciedla państwowy interes w przestrzeganiu wiążących norm prawa materialnego⁵⁸. Stąd też można byłoby przyjąć, że mamy tu do czynienia z materialnoprawnym porządkiem publicznym, nie zaś procesowym.

Zasadą akceptowaną w porządku krajowym (ale także w międzynarodowym) jest zasada autonomiczności klauzuli arbitrażowej. Początkowo polska nauka prawa stała na stanowisku, że zapis złączony z umową dzieli los tejże umowy i jeśli umowa jest nieważna, to tym samym również zapis jest nieważny. Z nieważności jednak postanowienia o zapisie nie wynika na odwrót nieważność samej umowy prywatno-prawnej. W rezultacie uznawano, że „jeżeli umowa na sąd polubowny z jakiegokolwiek przyczyny jest nieważna, to o jej nieważności nie może rozstrzygać sąd polubowny, lecz jedynie sąd państwowy”⁵⁹. Przyjmowano także, że braki w zakresie formy pisemnej klauzuli arbitrażowej nie mogą szkodzić umowie głównej, natomiast nieważność aktu podstawowego pociąga zwykle za sobą bezskuteczność klauzuli arbitrażowej⁶⁰. Współczesna praktyka

57 *U. Roguzińska, op. cit.*, s. 29 i 32.

58 *L. Marx, op. cit.*, s. 23; zob. także *G. Roth, Der Vorbehalt des ordre public im internationalen Privatrecht*, NJW 1967, s. 146.

59 Por. *Z. Fenichel, Sądy polubowne wedle Kodeksu postępowania cywilnego, Przegląd Prawa i Administracji imienia Ernesta Tilla* 1931, s. 308.

60 Por. *S. Hanusek, Glosa do orzeczenia SN z 9.1.1969 r., I CZ 3/68, OSPiKA* 1971, Nr 7, poz. 139, s. 318, cyt. za *S. Dalka, Sądownictwo polubowne...*, s. 60.

arbitrażu, zwłaszcza arbitrażu międzynarodowego, odeszła jednak od powyższego stanowiska. Dziś nie ulega już przeważnie wątpliwości⁶¹ – a zapatrywanie to znajduje oparcie tak w zapisach ustawy modelowej UNCITRAL⁶², jak i w przepisach poszczególnych arbitrażowych praw krajowych⁶³ oraz postanowieniach regulaminów międzynarodowych stałych sądów polubownych⁶⁴ – że **klauzula arbitrażowa** pomimo figurowania w umowie głównej **ma – w aspekcie oceny kompetencji sądu polubownego – charakter autonomiczny**⁶⁵. Dlatego też zawarta w umowie głównej klauzula arbitrażowa traktowana jest odrębnie od pozostałych zapisów umowy, skutkiem czego nieważność lub bezskuteczność poszczególnych postanowień umowy głównej, jak też samej umowy, nie wpływa automatycznie na ważność klauzuli arbitrażowej (art. 1180 § 1 KPC).

2. Należy także zauważyć, że w przypadku porządku publicznego krajowego (państwowego) ustawodawca wyraźnie określa granice tego porządku. Czyni to poprzez wskazanie granic terytorialnych związanych z obszarem Polski, o czym świadczy zwrot użyty w art. 1206 § 2 KPC: „(...) sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (...)”. Granice zatem krajowego porządku prawnego związane są z systemem prawnym obowiązującym na obszarze Polski. Poza ten system w ramach kontroli orzeczenia arbitrażowego sędziego sądu powszechnego nie może wyjść.

3. Z punktu widzenia problematyki klauzuli porządku publicznego niezwykle istotnym zagadnieniem jest, czy sąd powszechny, badając sprzeczność orzeczenia arbitrażowego z porządkiem publicznym RP, może dokonać jego merytorycznej kontroli. W odniesieniu do tej kwestii, ale na tle problematyki uznawalności zagranicznego orzeczenia sądu, podniesiono, że sąd nie jest upoważniony do dokonywania merytorycznej kontroli orzeczenia sądu zagranicznego według koncepcji *révision au fond*⁶⁶. Podkreśla

61 Por. *P. Gottwald, op. cit.*, Bielefeld 1997, s. 21.

62 Patrz art. 16 ust. 1 ustawy modelowej UNCITRAL.

63 Patrz § 1040 ust. 1 ZPO; art. 1697 belgijskiego kodeksu postępowania cywilnego; art. 178 szwajcarskiego prawa prywatnego międzynarodowego; Sec. 7 angielskiego Arbitration Act z 1996 r.

64 Patrz art. 6 ust. 2 Regulaminu MIH z 1.1.1998 r.

65 Tak co do arbitrażu międzynarodowego *T. Szurski, Arbitraż – skuteczny sposób likwidowania sporów*, MoP 1998, Nr 12, s. 471.

66 Por. *K. Piasecki, op. cit.*, s. 100; zob. także *W. Skierkowska, op. cit.*, s. 167; *J. Jodłowski*, Uznawanie i wykonywanie w Polsce wyroków zagranicznych w sprawach o pochodzenie i o alimenty, SC 1975, Nr 25–26, s. 71 i n. Odmienne stanowisko zajmuje *J. Ciszewski*, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 21.10.1975 r., I CR 672/75, PiP 1976, z. 10, s. 166.

się, że sąd powszechny, czy to w ramach skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, czy w ramach postępowania o uznanie lub stwierdzenie wykonalności, nie bada merytorycznie zasadności orzeczenia, a więc m.in. nie jest upoważniony do oceny, czy roszczenie istnieje⁶⁷. Oczywiście należy się z tym zgodzić, gdyż sąd (powszechny) nie może badać, czy orzeczenie arbitrażowe znajduje oparcie w faktach przytoczonych w jego uzasadnieniu oraz czy fakty te prawidłowo zostały ustalone, a zatem analizować, czy sąd polubowny należycie rozstrzygnął sprawę pod względem faktycznym i prawnym. Badanie zasadności jest niewątpliwie niedopuszczalne. Jednakże sąd musi przy ustalaniu pewnych przesłanek wziąć pod uwagę w jakimś stopniu treść orzeczenia arbitrażowego. Następuje to w szczególności przy ustalaniu przesłanki braku sprzeczności orzeczenia z porządkiem publicznym⁶⁸. *T. Ereciński* podkreśla, że naruszenie prawa materialnego może być podstawą uchylenia wyroku sądu polubownego jedynie wtedy, gdy wyrok swą treścią uchybia podstawowym zasadom porządku prawnego⁶⁹. Zastanawiające jest zatem, czy zarzut lub obawa sprzeczności z klauzulą porządku publicznego może uzasadniać w pewnym stopniu (ograniczonym) merytoryczną kontrolę orzeczenia arbitrażowego. Jak wyżej wskazano, kontrola co do merytorycznej zasadności orzeczenia jest niedopuszczalna, tyle że u podłoża stosowania klauzuli porządku publicznego leży sięgająca dość głęboko kontrola elementów składających się na orzeczenie arbitrażowe. Bez tego rodzaju ocen merytorycznych kontrola taka byłaby wyjątkowo iluzoryczna⁷⁰. Dlatego też należy przyjąć, że w ramach badania sprzeczności z klauzulą porządku publicznego pojawia się konieczność wkraczania w niektóre zagadnienia merytoryczne orzeczenia arbitrażowego (przy czym nie chodzi tu o merytoryczną zasadność orzeczenia). Bez wgłębienia się w te zagadnienia merytoryczne dokonanie oceny orzeczenia pod kątem zgodności z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP byłoby niemożliwe. W doktrynie *W. Skierkowska*, odnosząc się do zagranicznych orzeczeń sądowych, podkreśla, że kontrola taka nie ma jednak nic wspólnego z kontrolą merytoryczną zasadności orzeczenia, gdyż sąd powszechny nie bada prawidłowości merytorycznego rozstrzygnięcia zagranicznego sądu, lecz ogranicza swe zainteresowanie do ustalenia braku sprzeczności tego rozstrzygnięcia z polskim porządkiem prawnym⁷¹. Z kolei Sąd Naj-

67 Por. *S. Dalka*, Sądownictwo polubowne..., s. 135; *K. Potrzebowski*, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 5.9.1967 r., I CZ 20/67, OSPiKA 1968, Nr 5, s. 211 i n.; *B. Dobrzański* [w:] *B. Dobrzański, M. Lisewski, Z. Resich, W. Siedlecki, op. cit.*, Warszawa 1969, s. 1000; *A. Krawczyk, op. cit.*, s. 109; *T. Ereciński* [w:] *J. Ciszewski, T. Ereciński, Kodeks...*, s. 442.

68 Por. *K. Zawada, op. cit.*, s. 78.

69 *T. Ereciński* [w:] *J. Ciszewski, T. Ereciński, Kodeks...*, s. 442.

70 Por. *K. Piasecki, op. cit.*, s. 100.

71 *W. Skierkowska, op. cit.*, s. 158.

wyższy w jednym z orzeczeń zajął stanowisko, że w toku postępowania o uznanie orzeczenia sąd nie jest powołany do merytorycznej kontroli prawidłowości rozstrzygnięcia, jeżeli nie zachodzi sprzeczność orzeczenia z podstawowymi zasadami porządku prawnego PRL⁷².

4. W zakresie porządku krajowego aktualne jest także inne zagadnienie, a mianowicie moment, według którego należy oceniać sprzeczność z porządkiem publicznym. *J. Jodłowski* w odniesieniu do uznania zagranicznego orzeczenia stanął na stanowisku, że ocena sprzeczności zagranicznego orzeczenia z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego powinna być oceniana według kryteriów wynikających z zasad tego porządku obowiązującego w dacie rozpoznania wniosku o uznanie⁷³. Innym rozwiązaniem jest, że ocena porządku publicznego powinna nastąpić według daty wydania orzeczenia arbitrażowego. Należy jednakże przyjąć, że ocena kryteriów porządku publicznego może nastąpić tylko w dacie rozpoznawania skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego lub ewentualnie w dacie rozpoznawania kwestii sprawy uznania lub stwierdzenia wykonalności orzeczenia arbitrażowego.

V.

W płaszczyźnie porządku publicznego międzynarodowego istotną rolę odgrywają przede wszystkim podstawowe zasady, które znajdują zastosowanie w stosunkach międzynarodowych konkretnego państwa. Porządek ten będzie się więc wiązał przede wszystkim z arbitrażem międzynarodowym. Źródłem ich są traktaty międzynarodowe, zwyczaje, umowy, a w przypadku arbitrażu także konwencje, np. Konwencja nowojorska o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych czy też Konwencja europejska o międzynarodowym arbitrażu handlowym. W arbitrażu międzynarodowym porządek publiczny międzynarodowy, który będzie brany pod uwagę w czasie kontroli orzeczenia arbitrażowego, obejmuje porządek publiczny, ten, który obowiązuje w miejscu wydania orzeczenia, oraz porządek publiczny kraju, tego, w którym dochodzi się uznania i wykonania orzeczenia⁷⁴. Jak już wyżej wspomniano, w ramach porządku publicznego międzynarodowego wyróżnia się porządek publiczny ponadnarodowy, który jest odmianą tego pierwszego⁷⁵. W doktrynie wskazuje się, że zdefiniowanie

72 Post. SN z 8.3.1972 r., I CR 4/72, OSNCP 1972, Nr 9, poz. 166.

73 *J. Jodłowski*, Chwila miarodajna dla ustalenia warunków uznania orzeczeń zagranicznych, NP 1977, Nr 12, s. 11573.

74 Por. *U. Roguzińska*, *op. cit.*, s. 37.

75 Por. *ibidem*, s. 10–11.

samego prawa ponadnarodowego napotyka na znaczne trudności. W tym zakresie występują daleko idące rozbieżności, jednak ze względu na ramy tematyczne niniejszego opracowania nie sposób ich wszystkich przybliżyć. Prawo ponadnarodowe ujmuje się m.in. jako „wspólne prawo o zasięgu międzynarodowym” lub też jako „prawo stanów faktycznych, które przekraczają granice państwa”⁷⁶.

W pierwszym rzędzie w ramach porządku publicznego międzynarodowego należy wskazać na **zasadę autonomii stron w wyborze prawa**. W kontekście prawa właściwego dla przedmiotu sporu zasada ta uprawnia strony do wyboru prawa właściwego dla łączącego ich stosunku prawnego, a więc przyznaje im uprawnienie do samodzielnego kształtowania swojej sytuacji prawnej. Korzyścią zasady autonomii stron jest to, że pozwala ona na wybór prawa, które jest im znane i w którym ukształtowanie zobowiązań umownych najlepiej odpowiada ich potrzebom⁷⁷. Zasadę autonomii można odnaleźć m.in. w ustawie wzorcowej o międzynarodowym arbitrażu handlowym z 1985 r., która w art. 28 ust. 1 przyjmuje, że sąd arbitrażowy rozstrzyga spór zgodnie z prawem wybranym przez strony jako mającym zastosowanie w sprawie. Uważa się, że wybór prawa lub systemu prawnego państwa odnosi się bezpośrednio do norm prawa materialnego tego państwa, a nie do jego norm kolizyjnych. Podobnie Konwencja europejska o międzynarodowym arbitrażu handlowym w art. VII ust. 1 wynosi zasadę autonomii do rangi jednej z podstawowych zasad rządzących arbitrażem. Zgodnie z wyżej wspomnianym artykułem strony mogą, według swego uznania, oznaczać za wspólną zgodą prawo, które arbitrzy mają stosować przy rozstrzyganiu sporu co do istoty. Jeżeli jednak strony tego nie uczynią, to z reguły arbitrzy będą mogli wskazać właściwe prawo krajowe, wykorzystując w procesie jego poszukiwania reguły kolizyjne⁷⁸. W prawie polskim, zgodnie z art. 1194 § 1 KPC, **sąd polubowny rozstrzyga spór według prawa właściwego dla danego stosunku, a gdy strony go do tego upoważniły – według ogólnych zasad prawa lub zasad słuszności**. Należy podkreślić, że wybór prawa właściwego dla danego stosunku umownego następuje w drodze wyboru prawa dokonanego przez strony tego stosunku⁷⁹. Wybór prawa stanowi odrębną od umowy głównej czynność prawną, która może przybrać postać odrębnej umowy zawartej wcześniej lub później niż kontrakt główny lub odpowiedniej klauzuli kontraktu głównego. Wybór prawa sprowadza się do

⁷⁶ Por. *B. Fuchs*, *Lex mercatoria* w międzynarodowym obrocie handlowym, Kraków 2000, s. 20.

⁷⁷ Por. *D. Mazur*, Prawo właściwe w międzynarodowym arbitrażu handlowym, KPP 2003, z. 1, s. 139.

⁷⁸ Por. *M.A. Zachariasiewicz*, Z problematyki prawa właściwego dla stosunków rozstrzyganych przez arbitraż międzynarodowy, PPHZ 1977, t. 1, s. 137; *B. Fuchs*, *op. cit.*, s. 138.

⁷⁹ Por. *J. Skąpski*, Autonomia woli w prawie prywatnym międzynarodowym w zakresie zobowiązań z umów, Kraków 1964, s. 103; *J. Gołaczyński*, *op. cit.*, s. 124.

bezpośredniego wskazania przez strony systemu prawnego, któremu poddają określony stosunek prawny. Przedmiotem tego wyboru może być wyłącznie prawo obowiązujące na określonym terytorium i odnoszące się wyłącznie do norm prawa materialnego⁸⁰.

Poza zasadą autonomii woli porządek publiczny międzynarodowy (a w tym wyróżniane ponadnarodowy) tworzy także *lex mercatoria*. *Lex mercatoria* to ogół międzynarodowych zwyczajów, którym przyznaje się charakter równorzędny prawu właściwemu i żąda się jego uznania w ramach krajowych porządków prawnych⁸¹. Wybierając *lex mercatoria*, strony dążą do poddania łączącego je stosunku prawnego systemowi zasad, które są dostosowane do potrzeb handlu międzynarodowego, oraz do uniknięcia niedogodności prawa krajowego⁸². I tak na przykładzie arbitrażu międzynarodowego można wskazać na zasadę dobrej wiary. Dobrą wiarę można rozumieć w dwojaki sposób: po pierwsze, jako dyrektywę interpretacji kontraktu lub prawa; po drugie, jako wyznacznik standardów należytego zachowania się kontrahentów na różnych etapach nawiązania stosunku kontraktowego i wykonania zobowiązania⁸³. Jak wskazuje *M. Pilich*, obecnie panuje przekonanie o zaliczeniu pojęcia dobrej wiary do powszechnie akceptowanych zasad ogólnych prawa, a co za tym idzie – także możliwość rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych przez sądy polubowne, właśnie w oparciu o te zasady. Stosowanie ogólnych zasad prawa przez arbitrow sądów polubownych wiąże się również z ich popularnością i akceptacją w systemach prawnych różnych państw⁸⁴. Dobra wiara jest często wykorzystywana w międzynarodowym orzecznictwie arbitrażowym, w którym znajduje ona zastosowanie tak jako kryterium interpretacji oświadczeń woli, jak i oceny zachowania stron kontraktu⁸⁵. Wśród innych ogólnych zasad wskazuje się m.in. na zasadę *pacta sunt servanda*, *clausula rebus sic stantibus* i zasadę ochrony praw nabytych. *Lex mercatoria* i wchodzące w jej skład zasady i reguły pełnią funkcję uzupełniającą przy wykładni postanowień umownych. Jest to rola podobna do tej, jaką zwyczaj odgrywa w prawie krajowym⁸⁶. Nawet ustawa wzorcowa o międzynarodowym arbi-

80 Por. *J. Gołaczyński, op. cit.*, s. 126–127; zob. także *M. Pazdan, op. cit.*, s. 106 i n.

81 *B. Fuchs, op. cit.*, s. 18; zob. także *B. von Hoffman*, O stosowaniu „*Legis mercatoriae*” w międzynarodowym arbitrażu handlowym, PPHZ 1988, t. 12, s. 14 i n.

82 Por. *D. Mazur, op. cit.*, s. 141.

83 Por. *M. Pilich*, Dobra wiara w konwencji o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, Warszawa 2006, s. 45.

84 *Ibidem*, s. 116.

85 *Ibidem*, s. 119; zob. także *B. Fuchs, op. cit.*, s. 117 i n.

86 Por. *D. Mazur, op. cit.*, s. 145.

trażu handlowym w art. 28 ust. 4 wskazuje, że we wszystkich przypadkach sąd arbitrażowy rozstrzyga zgodnie z postanowieniami kontraktu, z uwzględnieniem zwyczajów handlowych mających zastosowanie do transakcji. Ponadto należy zauważyć, że jeśli strony przyznają kompetencję sądowi arbitrażowemu do orzekania na podstawie *lex mercatoria*, to powinny się również upewnić, że ich wybór nie będzie podstawą unieważnienia orzeczenia arbitrażowego lub iż odmówi się jego wykonania w systemie, który nie uznaje *lex mercatoria*⁸⁷. Oparcie rozstrzygnięcia arbitrażowego na *lex mercatoria* nie stanowi samo przez się podstawy do odmowy uznania i wykonania orzeczenia, o czym świadczy chociażby art. V Konwencji nowojorskiej, który nie przewiduje takiej podstawy.

W przypadku zasad i reguł składających się na porządek publiczny międzynarodowy wyłania się jeszcze ta kwestia, że niektóre zasady nie mają w ogóle charakteru normatywnego, ale za to powszechnie są akceptowane w obrocie międzynarodowym. Wiąże się to z pewną utrwaloną już tendencją (polityką), jaka panuje w orzecznictwie nie tylko arbitrażowym, ale również sądowym.

W doktrynie podkreśla się, że porządek publiczny międzynarodowy stanowi także część porządku krajowego (wewnętrznego)⁸⁸. Może to być szczególnie widoczne, gdy arbitrzy orzekają jako *amiables compositeurs*, tzn. nie są związani przepisami prawa materialnego i mogą kierować się przy rozstrzygnięciu sprawy arbitrażowej wycuciem prawnym opartym na znajomości ogólnych zasad prawa lub brać pod uwagę względy słuszności⁸⁹. Orzekając na zasadach słuszności, obowiązani są brać pod uwagę zasady prawne i praktyki handlu międzynarodowego⁹⁰. To z kolei mogłoby sugerować, że *lex mercatoria* stanowiąca komponent porządku publicznego międzynarodowego musi być uwzględniana nawet z punktu widzenia porządku krajowego.

VI.

Na zakończenie warto zauważyć, że klauzula porządku publicznego w zakresie kontroli orzeczenia arbitrażowego według polskiego KPC niewątpliwie odgrywa dość znaczącą rolę. Kontrola orzeczenia arbitrażowego, czy to w ramach skargi o uchylenie wy-

87 Por. *ibidem*.

88 Tak np. *M. Pilich*, Klauzula porządku publicznego..., s. 163.

89 Por. *A. Wach*, *Amiable composition* jako samodzielna forma rozwiązywania sporów prawnych, R. Pr. 2004, Nr 6, s. 120 i n.; *T. Ereciński* [w:] *J. Ciszewski, T. Ereciński*, Kodeks..., s. 425; *B. Fuchs*, *op. cit.*, s. 140 i n.

90 Por. *B. Fuchs*, *op. cit.*, s. 142.

roku sądu polubownego, czy też w ramach postępowania o uznanie lub stwierdzenie wykonalności, ograniczy się wyłącznie do polskiego porządku prawnego – rozumianego w kategorii porządku krajowego (czy też wewnętrznego). Za każdym jednak razem podstawą do skorzystania z klauzuli porządku publicznego będzie ocena skutków funkcjonowania orzeczenia arbitrażowego w polskim systemie prawa.

Natomiast jeśli chodzi o porządek publiczny międzynarodowy wyróżniony w niniejszym opracowaniu, to z całą pewnością znajdzie on zastosowanie w zakresie arbitrażu międzynarodowego. Według art. V ust. 2 pkt b Konwencji nowojorskiej ocena sprzeczności z klauzulą porządku publicznego odbywa się według prawa sądu orzekającego o uznaniu lub wykonaniu orzeczenia arbitrażowego. Podobnie w myśl art. 34 ust. 2 pkt b (II) ustawy wzorcowej o międzynarodowym arbitrażu handlowym z 1985 r. orzeczenie arbitrażowe zostanie unieważnione, jeżeli narusza porządek publiczny danego państwa. Oczywiście zagadnienie klauzuli porządku publicznego w kontroli orzeczenia wydanego w międzynarodowym arbitrażu rodzi szereg innych nieporuszonych w tym opracowaniu problemów. Problemów, które są na tyle istotne, że nie sposób ich omówić w kilku zdaniach, a które jednocześnie wymagałyby odrębnego potraktowania. W związku z tym uwagi poczynione powyżej ograniczyły się tylko do wybranych kwestii.

ABSTRACT

Order public plays very crucial role in the control of arbitration award. Order public by definition means the most important rules of legal order in Poland, particularly such as: rules of substantive and procedural law. Order public, because of its function, enables content-related control of arbitration award. Order public is designed for protection of legal order in the territory of that state, within arbitration award brings legal results.